N^er 119. ROK 1840 SOBOTA 23 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Joanny,

Imiona Sławiańskie
Jutro Janisław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
22	6	27" 3" 426	+ 7, 0	1, 86	ZPł Zachodni mocny	Chmury	
	2	3, 233	+ 8, 3	2, 29	Zachodni wicher	Pochmurno	Deszcz
	10	3, 785	+ 6, 5	3, 00	„ „	„	„

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 9 Maja. —

Moniteur parisien zawiera dziś co następuje. Niektóre dzienniki mówiły o układach jakie prowadzi gabinet, aby trzy dzienniki w jeden urzędowy zamienić. Upoważnieni jesteśmy do oświadczenia, iż pogłoski te są zupełnie fałszywe.

Na dzisiejszém posiedzeniu izby deputowanych; poprawka p. Lacave Laplagne znakomitą większością została odrzuconą; izba przyszła do roztrząsania pierwszego artykułu.

Towarzystwo marsylskie, które pod kierunkiem pana Subtil utworzyło się w celu dobywania siarki z min wynalezionych w Sidra, w rejencyi Trypolis, gotuje się wysłać w to miejsce wyprawę. Weźmie ona kilka dział, dla bronienia się przeciw koczującym pokoleniom Arabów, chociaż bej Fezzanu, na mocy zawartego z tém towarzysstwem kontraktu, wysłał już wojska, dla zabezpieczenia robót. Za to otrzymuje on co miesiąc pewną summę. Rząd francuzki ma także oddać pod rozrządzenie téj kompanii jeden okręt wojenny.

Ospa tak bardzo grasuje w téj chwili w Paryżu, ża Mairowie ofiarują præmium 3 fr. za każde dziecko które sobie pozwoli zaszczepić wakcynę.

— Londyn 6 Maja. —

Admirał Stopford podług raportów z Malty znajdował się w dniu 27 z. m. na téj wyspie, ale okręty *Princess Charlotte* i *Implacable*, były w pogotowiu, aby mogły na pierwszy znak wyjść pod żagle. Cztery okręty neapololitańskie zostały wprowadzone do tego portu ale na stojące tamże okręty tego narodu nie nałożono embargo i konsul neapolitański spokojnie sprawował daléj swoje urzędowanie.

Nowe raporty z Chin, które tu nadeszły Wschodnio-indyjską pocztą z Bombaj donoszą, że jeszcze wszystko stoi na stopie nieprzyjacielskiéj, że cesarz pochwalił postępowanie komisarza Lin w każdym względzie, i admirałowi który dowodził przy ataku na okręty wojenne angielskie udzielił honorową ozdobę. W Indyach wschodnich uzbrojenia trwały ciągle. Pogłoska która się tu rozchodziła, że kupieckie angielskie okręty *Thomas Coutts* i *Royal Jason*, które dla wzięcia herbaty poddały się rozporządzeniom komi-

sarza Lin, zostały zabrane przez władze chińskie i spalone, nie potwierdziła się.

— *Dnia* 8 *Maja.* —

Onegdaj były pokoje u królowéj w pałacu St. James; przy téj okoliczności nadzwyczajny, poseł i pełnomocny minister króla neapolitańskiego, xiążę Castelcicala został JK. M. przedstawionym i złożył swoje pismo uwierzytelniające.

Xiążę Albert w towarzystwie xięcia następcy tronu Ernesta, swego brata, zwiedził w poniedziałek Woolwich, gdzie oglądał arsenał i wszystkie należące do niego zakłady; następnie odbywszy przegląd artyleryi, kazał czynić próby w rzucaniu rakiet.

Cały Londyn, ale najszczególniéj zachodni koniec tego miasta przerażony został okropnem morderstwem, które onegdaj z rana wykonane zostało na osobie powszechnie szanownego starca, z jednéj z najznakomitszych rodzin w Anglii. Lord Wiliam Russel, który w sierpniu zeszłego roku skończył 72 rok życia, brat zmarłego niedawno xięcia Bedford, stryj teraźniejszego xięcia, tudzież ministra lorda John Russel, i posła angielskiego przy dworze pruskim, lorda William Russel, został we środę z rana znaleziony w łóżku swojém, zamordowany. Dotychczas największe podejrzenie pada na jednego z jego służących nazwiskiem Courvoisier, rodem z Szwajcaryi. Tenże został uwięziony, równie jak pewnien młody człowiek nazwiskiem Carr, który zdaje się być z nim w porozumieniu. Bliższe szczegóły jutro doniesiemy.

Z Bombaj piszą pod dniem 31 marca: Liczba okrętów zawerbowanych do wyprawy przeciw Chinom, wynosi dotychczas 16. Z prezydentostwa bengalskiego trzy tylko pułki, dwa królewskie i jeden krajowców, użyte będą do téj wyprawy, która ma się w dniu 7 maja zgromadzić w Singapore. W Ceylon nie kontenci są z przygowania wojsk do odpłynienia do Chin, albowiem obawiają się niespokojności przy ich odejściu.

— *Madryt* 28 *Kwietnia.* —

Nowy minister wojny jenerał Cleonard zasłabł nagle i brygadyer Norzagaroy tymczasowo objął kierunek jego wydziału.

Biega tu wieść, że Morella już kapitulowała.

Ministrowie zebrali się wczoraj dla naradzenia się nad depeszami nadeszłemi z głównéj kwatery, które jak słychać zawierają plan podobny do traktatu Bergary. Mówią także, że na wniosek jenerała Espartero, nawet po ukończeniu wojny, pozostawioną będzie armia rezerwowa.

Królowa rejentka miała się zaziębić i obawiają się zapalenia płuc.

Castellano zawiera co następuje: »Piszą z Castellon de la Plana, 23 kwietnia, z zupełną pewnością, że Cabrera już w dniu 4 kwietnia umarł, ale wiadomość o tem tają dotychczas.

Podług listów z Lizbony 25 kwietnia, Cordowa wyszedł już wprawdzie z niebezpieczeństwa jednakże jeszcze jest bardzo cierpiącym.

Jenerał Sir G. de Lacy Evans były dowódzca legii angielskiéj przybył tutaj.

Messager zawiera: »Wszystkie raporty z Vittoryi, San Sebastyan, Bilbao, Santander, Pampelony i innych miast północnych prowincyi Hiszpanii, po dzień 3 maja, przedstawiają zgodnie ostatnie demonstracye karlistów jako nic nie znaczące. Władze prowincyj biskajskich i wojska królowéj rozwinęły nadzwyczajną gorliwość i czynność. Wszyscy wzięci w niewolę powstańcy natychmiast bywają rozstrzelani, między temi znajdował się jeden pułkownik, trzéj kapitanowie i czteréj porucznicy, którzy pod Vera wpadli w ręce garnizonu z Lesaca. Ze wszystkich stron bandy karlistowskie napadane są przez wojska krolowej i rozpraszane, a będąc zmuszonemi uciekać na ziemię francuzką postrzegają, że minęły już dni powstania. W dniu 3 dwudziestu takich zbiegów schwytani na saméj granicy przez urzędników celnych francuzkich i żandarmów zostali uwięzieni.

Piszą z Monroi, że jenerał Aspiroz nie poległ, tylko niebezpiecznie jest ranny; albowiem kula armatnia urwała mu nogę po nad kolanem. Jenerał Castañieda objął po nim dowództwo.

Jenerał Ayerbe, zdobył warownią Arez pod Villafranca del Cid in Valencia i cały garnizon wziął w niewolę. Kilka statków kanonierskich przepłynęło przez Ebro i zniszczyło fortyfikacye które karliści założyli dla przeszkodzenia żegludze po téj rzece.

— *Konstantynopol* 15 *Kwietnia.* —

Od kilku dni panuje u porty i w poselstwach wielka czynność, którą przypisują na-

deszłym świeżo wiadomościom o stanie układów w Londynie, w przedmiocie sprawy wschodniéj. Nie słychać jednak nic pewnego w tym przedmiocie i tyle tylko wiadomo, że układy wzięły pomyślny obrót, i że spodziewać się można prędkiego rozwiązania. Mówią, że porta zażądała od obcych dyplomatów oświadczenia względem zamieszczonéj w dziennikach niemieckich pogłoski jakoby w Toeplitz miał się zebrać nowy kongres ku załatwieniu sprawy wschodniéj; odpowiedź nie jest wiadoma.

— *Dnia* 23 *Kwietnia.* —

W dniu 18 b. m. przybyła tu fregata hollenderska, na któréj pokładzie znajdował się xiąże Fryderyk niderlandzki. Zarzuciła ona kotwicę pod Tophaną. Reprezentanci mocarstw posłali natychmiast xięciu powitanie z zapytaniem, kiedy raczy ich przyjąć u siebie, ale xiąże odrzuciwszy etykietę, sam pierwéj odwiedził posłów mieszkających w Para.

Wielkie przygotowanie do świetnéj illuminacyi, która miała mieć miejsce przy rozwiązaniu jednéj z sułtanek, zostały odroczone i mówią, że jedna z żon sułtana wydała na świat nie żywe dziecię, nic jednak pewnego w tym przedmiocie wiedzieć nie można.

Wieść o przywróceniu przez Mehmeda Ali oddalonego wolą porty kapudana, sprawiła tu wielkie, niepomyślne wrażenie, bo przy niezmiernych uzbrojeniach paszy w Syryi i ociąganiu się mocarstw w powzięciu postanowienia, wszyscy są pewnemi, że Ibrahim pasza wkrótce pomaszeruje przeciw Konstantynopolowi, bo o oporze Turków w Azyi mniejszéj nie można nawet myśleć, ponieważ tam znajdują się tylko szczątki armii tureckiéj a i te zupełnie są zdezorganizowane i zdemoralizowane. Z prowincyi europejskich doniesienia nie są pomyślne. I tak przed kilku dniami mówiono, że odkryto w Adryanopolu ślady spisku ludności Greckiéj, którego celem było powstanie, a skutkiem tego pannje między Turkami wielkie wzburzenie przeciw chrześcianom chociaż i dotychczas udało się Nafiz paszy utrzymać ich na wodzy.

Rozmaitości.

Instytut zachowawczy dla służących.

W Paryżu zamyślają dla służących założyć instytut zachowawczy, który na moralność szczególniéj płci niewieściéj bardzo wielki wpływ wywierać będzie. Służące oddalone z służby, szukają zwykle przytułku u takich ludzi, którzy pod względem obyczajowości na najniższym stopniu zostają. W takich schronieniach przez namowę i złe przykłady psuje się zwykle moralność a gdy takowa istota znowu dostanie się do służby, owoce nadmienionéj szkoły po większéj części znowu ją zapędzają do dawnego przytułku; tym sposobem zepsuta służąca, stłumiwszy w sobie ostatnią iskrę szlachetnego uczucia, zupełnie dla domu kary uzdatnioną zostaje. Dla zapobieżenia więc temu widocznie szerzącemu się nieszczęściu, zawiązało się w Paryżu majętne towarzystwo przyjaciół ludzkości, które na wzór instytutów zachowawczych dla dzieci, także przytułek dla służących, oddalonych od obowiązku, założyć zamyśliło. Służące pokąd do nowego obowiązku nie wstąpią, mieć będą w tym instytucie żywność i pomieszkanie, jako potrzeby cielesne; następnie pobierać będą naukę moralności, jako zasiłek duchowny. Prócz tego za zapłatę wykonywać muszą różne roboty, i tylko małą kwotę za czas swego pobytu opłacać będą. Tym sposobem uchroni się służących od próżnowania i złego towarzystwa, które nieraz zarody występku w najpoczciwsze umysły zaszczepiają. Za wystąpieniem z tegoż instytutu, każda służąca otrzyma świadectwo, które z ostatniem poświadczeniem służby, swemu nowemu panu pokazać musi. Założenie podobnych instytutów, szczególniéj dla płci żeńskiéj po wielkich miastach, przyniosłoby niezawodnie tak wielki pożytek, jaki przynoszą obecnie zachowawcze instytuty dla małych dzieci.

— Niedawno sprowadzono do Aten (w Grecyi) 2ch pojmanych rozbójników, z których jeden miał na ręku głowę swojego trzeciego towarzysza poległego w walce. Żandarm utracił także życie w czasie boju.

— Niedawno przed sądem przysięgłych w Czester, stawiono 36 letniego majtka Wilhelma Heron, który bez pozwolenia wrócił

z Australii. Oskarżony opowiedział swój bieg życia jak następuje: Mając lat 16 byłem skazany r. 1821 na wieczne wygnanie za kredzież. Z Sydnéj uciekłem po 6cio tygodniowym pobycie, a dostawszy się tajemnie na statek, odpłynąłem do Indyi wschodnich, ztąd do Anglii, a potém do Ameryki; tu dano mi służbę na statku kupieckim; w Indyach zachodnich przyjąłem późniéj służbę na statku angielskim, a po niejakim czasie w marynarce mexykańskiéj, w któréj 11 lat zostawałem. R. 1833 za moim powrotem do Anglii poznano mnie w Portsmut, aresztowano i znowu odesłano do Sydnéj. Tem musiałem przez 2 lata zostać; uciekłem jednak do Brazylii, a ztąd daléj do Stanów Zjednoczonych. R. 1839 zostałem kapitanem statku handlowego. W Marcu r. 1840, wróciłem do Anglii; po 20to letnim pobycie na morzu, nie mogłem wstrzymać tęsknoty za mojemi krewnemi. Staję przed sądem dobrowolnie; odpokutowałem już dosyć za błąd młodości; pozwólcie mi chociaż udać się swobodnie do Nowo-połndniowéj Walii.« Biedak został jednak aresztowany i znowu skazany na wieczną deportacyę.

— Pani Brosche (Brosz) Teresa, bardzo poważana, w Berlinie zamieszkała dama, wydała odezwę do wszystkich mężatek i panien, rodem niemek, w któréj je wzywa do zawiązania towarzystwa przeciw szerzącemu się coraz bardziéj zbytkowi w strojach. Nie tylko bowiem w klassie wyższéj i średniéj, ale nawet w najniższéj, zbytek ten już doszedł donajwyższego stopnia. Urzędnik pobierający szczupłą płacę, a nie posiadający własnego majątku i pracowity ale nie zamożny rzemieślnik, o ożenieniu pomyśleć nawet nie mogą; dochód ich nie wystarczałby na kupno szali i kapeluszów, bez których żadna niemka obejść się dziś nie może. Co więcéj, te, które dawniéj z gospodarności słynęły, chętniéj dziś na bal śpieszą jak do kuchni, a cóż w końcu z tego wynika? oto długi i nędza. Ze wszech stron wznoszą się skargi, czas złemu zaradzić bierzmy się więc do dzieła.

— W Anglii istnieje towarzystwo czyli sekta, usilujące, aby kobiety mogły być urzędnikami, sędziami etc. i aby była wspólność żon każdemu; to towarzystwo odbyło teraz posiedzenie, o którem gazety z urąganiem doniosły. (Przecież wiele jest kobiet mających więcéj rozumu od mężczyzn) mimo to urąganie.

— Frydo w Paryżu fabrykuje gorsety z zwierciadeł. Damy noszą takie szklanne gorsety na sukniach; wielbiciele nie mogący dostać się do serc panien, starają się przynajmniéj przejrzeć w ich gorsetach.

— Jeremiasz Gulomy, rossyjski wirtuoz na skrzypcach, daje obecnie koncert w Hamburgu, gdzie go tamtejsza publiczność z wielkiemi oklaskami przyjmuje. Ma on dopiero lat 19. Wzorem jego był Karol Lipiński.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 22 *do dnia* 23 *Maja.*

Frusca kur. cess. ross., Szymoński Walenty ob., Czerlicki Otto Ferdynand, Rogozińska Anna ob., Moszczyński Felix ob., Wenda Aloyzy ob., z Polski; — Radziwiłł Alexander xiąże z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Radziwiłł Alexander xiąże, do Polski; — Frusca kur. cess. ross.. Batowski Antoni, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Prawnie zajęta odzierz, będzie d. 26 maja r. b. o godzinie 10 z rana w Sukiennicach M. Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedana.

Kraków d. 19 maja 1840 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

Prawnie zajęty szlafrok męzki, szabasnik szklany o czterech świecznikach mosiężnych na postumencie marmurowym i filiżanki porcelanowe, sprzedane zostaną w gmachu Sukiennic krakowskich, w drodze exekucyi sądowéj przez publiczną licytacyą w dniu 26 maja 1840 roku o godzinie 10téj przed południem za gotową courant monetę.

Kraków dnia 22 maja 1840 r.

Ludwik *Będziszewski* Kom. Sąd.